



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.P. i J.P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 listopada 2021 r., I ACa 541/21,
w sprawie z powództwa M.P. i J.P.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

**1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt I i oddala apelację
pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 20 maja 2021 r., XXIV C 1096/16, także w części dotyczącej
rozstrzygnięcia o odsetkach od dochodzonej należności głównej;**

**2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700
(dwa tysiące siedemset) zł z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego
za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanemu odpisu
niniejszego orzeczenia tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Powodowie M.P. i J.P. wnieśli o ustalenie, że umowa nr [...] o kredyt mieszkaniowy [...], kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej, zawarta przez nich 30 czerwca 2008 r. z Bank1 S.A. w G. jest nieważna w całości; zasądzenie od Bank spółki akcyjnej w W. solidarnie ewentualnie łącznie na ich rzecz kwoty 241.517,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 182.572,88 zł od 27 października 2016 r. i od kwoty 58.944,63 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu modyfikacji powództwa, a ewentualne o ustalenie, że postanowienia umowy z 30 czerwca 2008 r. w § 1 ust. 1 i 2, § 15 ust. 7, § 12 części ogólnej umowy (COU) są bezskuteczne wobec nich oraz o zasądzenie od Bank spółki akcyjnej w W. solidarnie ewentualnie łącznie na ich rzecz kwoty 182.481,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 października 2016 r., a ewentualnie o ustalenie, że skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy z 30 czerwca 2008 r. oraz o zasądzenie od Bank spółki akcyjnej w W. solidarnie ewentualnie łącznie na ich rzecz kwoty 241.517,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 182.572,88 zł od 27 października 2016 r. i od kwoty 58.944,63 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu modyfikacji powództwa.

Pozwany Bank spółka akcyjna w W., będący następcą prawnym Bank1 S.A., wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 20 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że umowa nr [...] o kredyt mieszkaniowy [...], kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na sfinansowanie inwestycji budowlanej, zawarta 30 czerwca 2008 r. pomiędzy powodami a Bank1 S.A. w G jest nieważna, zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 241.517,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 182.572,88 zł od 27 października 2016 r. oraz od kwoty 58.944,63 zł od 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w latach 2004-2008 występowała wysoka aprecjacja polskiej waluty połączona z relatywnie niskim poziomem stopy referencyjnej LIBOR

3M w porównaniu do WIBOR 3M oraz wyraźny trend spadkowy kursu CHF, przy prawie trzykrotnie niższym poziomie LIBOR w stosunku do WIBOR.

Powodowie szukali oferty kredytu hipotecznego w złotym. W Bank1 przedstawiono im ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF) na warunkach porównywalnych do ofert innych banków, a nie przedstawiono oferty kredytu w złotych. Powodowie nie wiedzieli, czy mają zdolność kredytową do zaciągnięcia zobowiązania w złotych. Oferta miała być najkorzystniejsza, bezpieczna, z niższym w porównaniu do kredytu w złotych oprocentowaniem; denominację objaśniono jako techniczny zabieg banku. Nie poinformowano powodów, czym jest *spread* walutowy, ani o tym, że wzrost kursu CHF będzie miał wpływ na wzrost salda kredytu - kapitału do spłaty.

4 czerwca 2008 r. powodowie złożyli w Bank1 wniosek o kredyt mieszkaniowy [...] w kwocie 1.105.000 zł w równych ratach na okres kredytowania 372 miesiące z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym nieruchomości oraz spłatę kredytu mieszkaniowego i nie-mieszkaniowego. W polu waluta zaznaczyli CHF, wybierając tę walutę spośród dostępnych: PLN, CHF, EUR, USD, DKK, NOK, SEK. Powodowie podpisali zawarte we wniosku kredytowym oświadczenie, że: - odrzucają ofertę kredytu w złotych; - zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują; - są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu; - zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, przyjmują je do wiadomości i akceptują.

Po zbadaniu wniosku przez centralę banku przesłano do oddziału wzór umowy w nieedytowalnym pliku w formacie PDF. Niemożliwe było dokonywanie w nim zmian. 30 czerwca 2008 r. według tego wzoru powodowie zawarli z Bank1 umowę o kredyt mieszkaniowy [...] kredyt budowlano-hipoteczny w kwocie 541.905,74 CHF na sfinansowanie inwestycji budowlanej i w kwocie 22.622,73 CHF na dowolny cel, na czas do 10 czerwca 2039 r. Marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1,8%. Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty miała być obniżona o 1 p.p. Całkowity koszt kredytu określono szacunkowo na kwotę

793.500,69 zł, w tym: prowizja - 5.419,06 CHF, tj. 11.525,26 zł po przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z dnia podpisania umowy, odsetki - 781.975,43 zł, podwyższenie marży banku w okresie przejściowym - 22.618,52 zł, opłaty, prowizja i pozostałe koszty - szacunkowo - 39.749,50 zł. Łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów obciążających powodów w związku z zaciągnięciem kredytu wyniosła 833.250,19 zł. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 1.657.500 zł, cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Wyplata kredytu miała nastąpić w transzach przelewem na rachunek bankowy, a jego spłata w 361 równych ratach kapitałowo-odsetkowych do 10-go dnia każdego miesiąca z ich rachunku bankowego, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym powodom do 10 czerwca 2039 r. Kwota kredytu wypłacana w złotych miała być określona przez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w CHF, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków i dokonywania przeliczeń kursowych, z obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem zmiany kursu waluty. Oprocentowanie kredytu było ustalane według zmiennej stopy procentowej LIBOR 3M.

Kredyt został wypłacony w pięciu transzach: 16 lipca 2008 r. w kwocie 595.112,32 zł według kursu kupna 1,9661, co odpowiadało kwocie 302.686,70 CHF; 16 września 2008 r. - 120.449,21 zł po kursie kupna 2,07778, co odpowiadało kwocie 57.969,59 CHF; 6 listopada 2008 r. - 150.000 zł po kursie kupna 2,3141, co odpowiadało kwocie 64.820,02 CHF; 4 marca 2009 r. - 160.000 zł po kursie kupna 3,0995, co odpowiadało kwocie 51.621,23 CHF; 16 lipca 2009 r. - 79.438,47 zł po kursie kupna 2,7391, co odpowiadało kwocie 29.001,67 zł. Łącznie pozwany wypłacił powodom kwotę 1.105.000 zł.

16 lipca 2008 r. oprocentowanie kredytu wyniosło 4,601167, a marża banku 1,8. Oprocentowanie LIBOR w czasie wykonywania umowy zmieniało się od wartości 3,1 16 października 2008 r. do wartości ujemnej - 0,765 16 lipca 2016 r., zaś marża banku 6 stycznia 2009 r. była stała i wynosiła 0,8.

Powodowie spłacali kredyt w złotych w równowartości kwot wyrażonych w CHF po ich przeliczeniu przez bank po kursach sprzedaży. W związku ze wzrostem

kursu CHF saldo kredytu indeksowanego do tej waluty bardzo szybko istotnie przewyższyło saldo analogicznego kredytu złotowego.

Pismem z 7 października 2016 r., odebrany przez pozwanego 19 października 2016 r., powodowie uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy z 30 czerwca 2008 r. Powołali się na błąd co do całkowitego kosztu kredytu oraz wysokości prowizji należnej bankowi. Wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 496.550,52 zł w terminie siedmiu dni od doręczenia mu pisma.

W okresie od zawarcia umowy do 25 października 2020 r. powodowie w wykonaniu umowy kredytu zapłacili pozwanemu kwotę 1.346.517,51 zł, a zatem o 241.517,51 zł więcej niż wynosiła udostępniona im kwota.

Sąd Okręgowy przytoczył art. 69 ustawy z 31 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (aktualny tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1646; dalej – pr. bank.), art. 58 § 1 k.c. oraz art. 353¹ k.c. i stwierdził, że umowa zawarta przez strony jest nieważna z uwagi na nieokreślenie wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli kredytodawca i kredytobiorcy, to jest kwoty udzielonego kredytu i rat, w których miał być spłacany z uwagi na brak danych o obiektywnym i weryfikowalnym sposobie ich ustalenia. Umowa nie może obowiązywać bez postanowień regulujących wysokość świadczeń stron, a brak jest przepisów ustawy, którymi mogłaby być uzupełniona. Nieważność umowy ma miejsce *ex tunc*, a powodowie mają interes prawny w rozumieniu 189 k.p.c. w uzyskaniu stwierdzającego to orzeczenia, gdyż ciągle spłacają zobowiązania z umowy o kredyt zabezpieczone hipoteką na sfinansowanej nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał również, że umowa jest nieważna na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2023 r., poz. 845), przy czym kwestia unieważnienia umowy staje się bezprzedmiotowa, jeżeli wyeliminowanie klauzul abuzywnych prowadzi do upadku całej umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie zaciągnęli kredyt jako konsumenci (art. 22¹ k.c.). Umowa nie była indywidualnie negocjowana. § 1 ust. 1 i 2 COU, § 15 ust. 7, § 12 COU są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., określającymi główne świadczenia stron, które nie zostały

sformułowane jednoznacznie. Odsyłają bowiem do tabeli kursów, która była nieweryfikowalna dla konsumenta w dacie zawarcia umowy, a powodowi nie został przedstawiony sposób ustalania tych kursów. Wymienione postanowienia umowy kształtują obowiązki powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Wysokość kredytu była bowiem zależna od decyzji banku uprawnionego do arbitralnego przeliczania salda kredytu i wysokości rat, a ponadto wyłącznie powodowie byli obciążeni ryzykiem kursowym. Po eliminacji z umowy wymienionych klauzul, nie zawiera ona postanowień przedmiotowo istotnych dla umowy kredytu, co prowadzi do jej upadku. Postanowień tych nie można zastąpić, nie jest możliwe uznanie ich za abuzywne w części, brak jest również podstaw do ich zmiany. Umowa bez tych postanowień nie może być wykonywana.

W związku z uznaniem za nieważną umowy o kredyt, zaktualizował się obowiązek pozwanego do zwrotu na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. świadczeń spełnionych przez powodów w związku z wykonaniem umowy i w efekcie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty wpłacane przez nich ponad wypłacony im kapitał kredytu.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 182.572,88 zł od 27 października 2016 r., uznając że od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, nie zastosował się bowiem do wezwania powodów z 7 października 2016 r., a od kwoty 58.944,63 zł - od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma modyfikującego powództwo, co miało miejsce na rozprawie 9 kwietnia 2019 r. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Wyrokiem z 3 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 20 maja 2021 r. częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 182.572,88 zł za okres od 27 października 2016 r. do 19 maja 2021 r. i od kwoty 58.944,63 zł od 10 kwietnia 2019 r. do 19 maja 2021 r. (pkt 1) oraz oddalił apelację pozwanego od tego wyroku w pozostałej części (pkt 2).

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz w części ocenę prawną sprawy. Stwierdził, że o upadku umowy zadecydowała

nie jej sprzeczność z prawem, w szczególności z art. 69 pr. bank., lecz abuzywność postanowień wprowadzających do umowy nieograniczone ryzyko kursowe, przy braku dostatecznego pouczenia powodów o ryzyku kursowym wynikającym z powiązania świadczeń w złotych z walutą obcą, co czyni zbędnym szczegółowe rozważanie abuzywność pozostałych klauzul umownych, a zwłaszcza tych, które pozwalały pozwanemu na jednostronne kształtowanie wysokości spłat w oparciu o własne tabele kursowe. Z tego względu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy kursy publikowane w tabeli banku miały rynkowy charakter.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia można występować najwcześniej, gdy umowa kredytowa stanie się trwale bezskuteczna. Ponieważ sankcja niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi to bezskuteczność zawieszona (na korzyść konsumenta), zatem umowa staje się trwale nieskuteczna dopiero po podjęciu przez konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w przedmiocie żądania uznania umowy za nieważną. Dopiero po upływie tego terminu brak podstawy prawnej świadczenia staje się definitywny (podobnie jak w przypadku *conditio causa finita*). Wystąpienie konsumenta z roszczeniem restytucyjnym nie może być uznane za zakończenie stanu bezskuteczności zawieszanej umowy, gdy nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpujących informacji co do konsekwencji wiążących się z jego decyzją w przedmiocie uznania klauzuli umownej za abuzywną.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie kierował do powodów pouczeń o skutkach ekonomicznych i prawnych upadku umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było to jednak konieczne, nominalna kwota kredytu została już bowiem przez powodów spłacona i domagali się oni jedynie zwrotu nadwyżki ponad nią. Nie groziła im zatem – w razie upadku umowy – konieczność natychmiastowego zwrotu całego wypłaconego kapitału kredytu, a zatem nieważność umowy nie wiązała się dla nich z negatywnymi konsekwencjami prawnymi i ekonomicznymi. Brak pouczeń przekłada się jednak na ocenę momentu wymagalności wzajemnych świadczeń stron, a w konsekwencji moment, od którego dopuszczalne jest naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku sankcji bezskuteczności zawieszanej dla czynności prawnej, której

strona może zażądać zwrotu świadczenia pieniężnego, odsetki za opóźnienie w jego spełnieniu powinny być naliczane dopiero od chwili stwierdzenia nieważności umowy, co nastąpiło w wyroku Sądu Okręgowego. Do momentu wydania takiego orzeczenia konsument może wyrazić następnie zgodę na postanowienia abuzywne, a zatem ostateczny upadek umowy zależy *de facto* od jego decyzji. Wadliwość umowy wynikająca z abuzywności jej postanowień nie ma bowiem charakteru bezwzględnie i w każdej chwili – do momentu uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy – może być zmieniona wolą konsumenta. Dopiero ustalenie przez sąd w wyroku, że umowa bez postanowień abuzywnych nie może dalej trwać, powoduje jej definitywny upadek (nieważność), a w konsekwencji konieczność zwrotu pobranych świadczeń, przy czym obowiązek ten powstaje jednocześnie po obu stronach umowy. Przed ostatecznym przesądzeniem, czy umowa zawarta z konsumentem jest ważna, żadna ze stron takiej umowy nie jest w opóźnieniu z wykonaniem obowiązku zwrotu przyjętego świadczenia. Wzajemne roszczenia stron o zwrot świadczeń stają się wymagalne dopiero z chwilą, gdy sankcja bezskuteczności zawieszona przekształci się w sankcję nieważności.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 182.572,88 zł za okres od 27 października 2016 r. do 19 maja 2021 r. i od kwoty 58.944,63 zł za okres od 10 kwietnia 2019 r. do 19 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Przyjął, że umowa kredytu jest umową wzajemną, lecz pozwany podniósł zarzut zatrzymania do kwoty 1.203.078 zł, określwszy ją jako kwotę udzielonego kredytu. Z ustaleń faktycznych wynika jednak, że powodowie wzięli kredyt jedynie w kwocie 1.105.000 zł i tę kwotę spłacili. Kwota 35.806,53 CHF (tj. 98.078 zł), będąca nadwyżką ponad wnioskowaną przez powodów kwotę kredytu, powstała w następstwie różnic kursowych, została w dniu wypłaty ostatniej transzy kredytu (tj. 16 lipca 2009 r.) zaksięgowana jako wcześniej spłacona.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 3 listopada 2021 r. zaskarżyli powodowie w części co do rozstrzygnięcia w pkt 1 i zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem: - art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 476 k.c. w związku

z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993; dalej – dyrektywa 93/13) i art. 385¹ k.c. przez przyjęcie, że konsument może żądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia dopiero od momentu wydania wyroku uwzględniającego jego powództwo o ustalenie nieważności umowy; - art. 2 oraz art. 76 Konstytucji oraz art. 12 i art. 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zw. z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG przez naruszenie zasady równowartości i skuteczności w egzekwowaniu praw przyznanych prawem europejskim przez gorsze traktowanie konsumenta wnoszącego o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy, która została uznana za nieważną wskutek eliminacji postanowień nieuczciwych w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG oraz art. 385¹ k.c. niż osoby dochodzącej zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie przepisów krajowych, przez pozbawienie konsumenta prawa do otrzymania odsetek ustawowych za opóźnienie nieuczciwego przedsiębiorcy w spełnieniu słusznego roszczenia konsumenta od dnia wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty do dnia złożenia tego oświadczenia.

Powodowie wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W stanowiącej zasadę prawną uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może

żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Problemem w niniejszej sprawie jest aktualnie jedynie określenie momentu, w którym pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia polegającego na zwrocie powodowi tego, co oni sami świadczyli mu w wykonaniu umowy – jak okazało się – niemożliwej do utrzymania z uwagi na abuzywność postanowień określających główne świadczenia jej stron. Wykorzystanie sankcji, którą ustawodawca powiązał z abuzywnością postanowień umownych leży w gestii konsumenta. Jego kontrahent z sankcji tej skorzystać nie może i choćby zdał sobie sprawę z abuzywności klauzul, które wprowadził do umowy i z zagrożenia jej nieważnością, musi oczekiwać – wykonując zarazem swoje zobowiązania umowne – na zakomunikowanie mu przez konsumenta, czy ten zaakceptuje następnie abuzywne postanowienia umowy, czego wyrazem jest albo trwanie w stosunku umownym i wykonywanie także przez konsumenta jego przewidzianych umową zobowiązań albo zgłoszenie roszczeń będących wyrazem stanowiska konsumenta o braku woli pozostawania w tym stosunku, w tym także roszczenia o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie niemożliwej do utrzymania umowy, której postanowienia dotknięte były abuzywnością. Podniesienie zarzutu abuzywności postanowień umowy i świadome niewyrażenie zgody na ich dalsze obowiązywanie sprawia, że postanowienia umowne uznane za niedozwolone „nie wiążą” konsumenta. Nie zawsze jest to równoznaczne z upadkiem umowy. W razie sporu między stronami o konsekwencje braku związania konsumenta postanowieniami abuzywnymi, zaangażowany w jego rozstrzygnięcie sąd może ocenić, że umowa może być wykonywana bez postanowień abuzywnych albo że istnieje możliwość zastąpienia tych postanowień innymi (wynikającymi z przepisów prawa czy zwyczajów) regulacjami. Dopiero ocena, że powyższe okoliczności nie zachodzą uzasadnia stwierdzenie nieważności umowy.

Z uwagi na ochronny dla konsumenta cel wprowadzenia sankcji z art. 385¹ k.p.c., od decyzji konsumenta mającego rozeznanie w skutkach prawnych i ekonomicznych stwierdzenia nieważności umowy zależy, czy sankcja ta zostanie wykorzystana w konkretnym stosunku prawnym. Kontrola abuzywności spornych postanowień przebiega zatem dwustopniowo, a ewentualna nieważność całej

umowy wywiera wprawdzie ostatecznie skutek *ex tunc* i *ab initio* (czyli zbliżony do nieważności bezwzględnej), ale nie następuje automatycznie i *de facto* uzależniona jest od decyzji konsumenta.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł, że upadek umowy nie naraża powodów na „szczególnie niekorzystne konsekwencje”, gdyż taką konsekwencją w stosunku prawnym ukształtowanym mającą wzajemny charakter umową kredytową, po jej upadku, mogłoby być zażądanie przez bank natychmiastowego zwrotu tego świadczenia, które bank spełnił w wykonaniu własnych zobowiązań z umowy kredytowej (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M., pkt 78-82, 84, teza; postanowienia Trybunału Sprawiedliwości UE z 11 grudnia 2023 r., C-756/22, Bank Millennium, pkt 29, teza, i z 12 stycznia 2024 r., C-488/23, Naniowski, pkt 24-25). Powodowie spłacili kapitał kredytowy i konsekwentnie – w oświadczeniach składanych przed i w toku postępowania – domagali się uznania umowy za nieważną, stanowczo dając wyraz temu, że zrzekają się ochrony przed upadkiem umowy. Już z tego względu w postępowaniu sądowym uzupełnienie luk w umowie nie było możliwe.

W wyroku z 7 grudnia 2023 r., C-140/22 (mBank, pkt 56-61, 65) Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził, że – w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać – art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, że jest świadomy, iż nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, i konsekwencji tego uznania nieważności, i że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną (zob. też postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 maja 2024 r., C-348/23, KCB i MB przeciwko BNP Paribas Bank Polska S.A., pkt 35 i teza).

Z aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że

możliwość żądania przez konsumenta odsetek za opóźnienie w spełnieniu na jego rzecz świadczenia zwrotnego nie może być uzależniona od prawomocnego ustalenia nieważności umowy, lecz powinna wiązać się z żądaniem przez konsumenta zwrotu kwot zapłaconych w wykonaniu nieważnej umowy i upływem terminu do zapłaty (zob. wyrok z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Getin Noble Bank, pkt 71-72, 85-87 oraz postanowienie z 8 maja 2024 r., C-424/22, Santander Bank Polska, pkt 37).

W uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 Sąd Najwyższy przyjął, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia jako nienależnego dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Jeżeli konsument jest świadomy konsekwencji upadku umowy, to – co do zasady – już samo wystąpienie przez niego – także pozasądowo – z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, stanowi dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadząc do jej trwałej bezskuteczności (nieważności).

Zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia mają charakter bezterminowy. W tej sytuacji o ich wymagalności decyduje wierzyciel, który aby ten stan zaistniał ma wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia. Przez wezwanie to należy rozumieć zamanifestowanie woli przyjęcia świadczenia należnego wierzycielowi ze stosunku prawnego, w jakim pozostaje z dłużnikiem (art. 455 k.c.). Wymagalność należy łączyć z terminem spełnienia świadczenia, zaś celem wezwania jest określenie momentu, w jakim – według wierzyciela – świadczenie ma być spełnione. Po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. „Niezwłoczność” powinna być ustalana każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 86 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2024 r., II CSKP 1803/22).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że zasadność roszczenia odsetkowego zgłoszonego w pozwie powodowie wykazywali z odwołaniem się do pisma zawierającego ich skierowane do pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu z pozwanym umowy kredytowej ze względu na wprowadzenie ich w błąd przez bank co do całkowitego kosztu kredytu (art. 84 w zw. z art. 86 k.c.), który miał – według informacji udzielonej powodom przy zawarciu umowy wynosić 833.250,19 zł, a faktycznie wyniósł 898.491,12 zł, przy czym bank w umowie nie poinformował powodów o „wysokości prowizji należnej mu z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych”. Powodowie zakomunikowali przy tym, że wykryli swój błąd 5 października 2016 r. po zapoznaniu się z opinią, której opracowanie zlecieli. W wystosowanym do pozwanego wezwaniu do zwrotu nienależnego świadczenia z 7 października 2016 r., powodowie wyznaczyli mu termin zwrotu ich świadczenia na 26 października 2016 r. Wezwanie dotyczyło kwoty 496.550,52 zł, mającej odpowiadać temu, co powodowie świadczyli pozwanemu przez cały czas spłacania kredytu. Kwotę zażądaną z odsetkami w pozwie, tj. 182.572,88 zł powodowie potraktowali jako sumę kwot świadczonych przez nich pozwanemu do 12 grudnia 2011 r., a na rozprawie 9 kwietnia 2019 r. rozszerzyli żądanie o kwotę 58.944,63 zł. Z przytoczonych oświadczeń powodów jednoznacznie wynikało, że nie chcą pozostawać w stosunku prawnym z pozwanym, w upadku tego stosunku nie widzą dla siebie żadnych zagrożeń, gdyż nie godzi on w ich interesy. Pozwany, który skuteczność tych oświadczeń kwestionował, narażał się na ryzyko opóźnienia w spełnieniu na rzecz powodów świadczenia polegającego na zwrocie tego, co powodowie w wykonaniu nieważnej umowy świadczyli na jego rzecz.

Skuteczne podniesienie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 455 w związku z art. 476 oraz art. 481 § 1 k.c., spowodowało, że na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w graniach jego zaskarżenia i oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego także w części, w której Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o żądaniu odsetkowym powodów.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 6 w związku

z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964).

(M.M.)

[r.g.]